

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośzeniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedną łamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośzeniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedną łamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na piątek dnia 3-go września 1920.

Nr. 203.

Dwie potęgi.

Kiedy o ładowanie amunicji dla Polski rozpoczął się w Gdańsku zatarg, jedno z paryskich pism zaznaczyło, iż Gdańskiem obecnie rządzą dwie potęgi: Wysoki komisarz ligi narodów Sir Tower — jako właściwa i pierwsza — a druga to robotnicy portowi — w chwili zatargu silniejsi od p. Towera.

Wysoki komisarz dał sobie wydrzeć ster z ręki. Zastraszył się postawą robotników nie chcących wyładować amunicji dla Polski — i dopiero dzięki energicznemu wystąpieniu przedstawicieli Francji w kierunku Gdańska wysłano upomnienie, które poszło przedstawicielom buńczucznej polityki przeciwpolskiej Gdańska bardzo w piety...

Poczęto trąbić na odwrót. Gazety niemieckie gdańskie zakupowane tem, co nabroili politycy domorośli tutejsi, tłumaczyć poczęły postawę Wolnego Miasta powodami wszelkimi. Chciały tem rzecz zbagatelizować. I wreszcie śruba kreczna dotad cała siła naprzód, krecić poczęła się odwrócić...

Wynik ostateczny jest taki, iż we wtorek dnia 31 sierpnia legła złamana owa silniejsza z dwu potęg rządzących losami Gdańska.

Robotnicy portowi dwoma trzecimi oddanych głosów oświadczyli się za podjęciem wyładowywania transportów wojennych dla Polski.

Ciekawe są niektóre szczegóły owego głosowania.

Oto — zanim je podjęto, odbyło się wielkie zebranie. Brało w niem udział około dwa tysiące robotników. Jakaż to jednak mała garstka ludzi w porównaniu z całą Polską! A jednak ci właśnie robotnicy rozstrzygnąć chcieli nad bytem Polski.

Nie dosyć na tem. Wszyscy z nich nie byli nawet upoważnieni do głosowania. Bo jak z przebiegu wynika, głosowało ogółem 787 robotników. Ci transportowcy zdolali narzucić swą wolę nie tylko Polsce, ale i Wolnemu Gdańskowi, oraz nawet przedstawicielowi ligi narodów p. Towerowi.

I gdyby nie potężne słowa Francji, oraz jeszcze potężniejsza siła wypadków na froncie polskim, kto wie, czy znalazłoby się wczoraj wśród robotników portowych 515 za podjęciem pracy. Wszak 265 głosów przeciwko ładunkom wojennym, przeznaczonym dla Polski, chociaż wynosiła tylko jedne trzecia oddanych głosów, stanowiła wielką przestrożę nie tylko dla Polski, ale i dla państw zachodnich, które przecież przestrzegać winny ściśle wykonania traktatu zawartego w Wersalu.

Każdy patrzący w przyszłość powiedzieć sobie musi: Na ten raz rzecz załatwiona. Ale, jak długo trwać będzie, aż inne wypadki nie przewidywane pozwolą gdańszczanom postąpić sobie znowu podobnie wobec Polski? Wszak od dowozu materiałów wojennych ZALEŻAŁ w tygodniach po prostu BYT Polski. Utracić mogła swą samodzielność!

I dlatego, ażeby się coś podobnego po raz drugi nie stało, uniemożliwić trzeba powtórzenie, wykonując sumiennie traktat pokojowy, zapewniający Polsce jak najwyraźniej dostęp do morza. Bez garnizonu polskiego w Nowymporcie i Gdańsku załatwić się to nie udało. Konieczność załogi polskiej wynika już z tego, że niepodobna zezwolić na to, aby tak mała liczba robotników niemieckich rządziła całą Polską. Wszak 787 głosujących na wczorajszym zebraniu najlepszym na to dowodem.

Zebranie wczorajsze — poprzedzające głosowanie — było burzliwe. Przed lokalem komuniści rozdzielali odezwę masami. Czyż i to nie szczegół zastanawiający tych wszystkich, którzy myśleć umieją?

Państwa zachodnie tworząc Gdańsk Wolnym Miastem najmniejszego nie miały zamiaru stworzyć zeń środowiska bezkarnej agitacji

przewrotowej. I tu zatem w przyszłości uporządkowaniu losów Gdańska działać należy za pobiegawczo.

Jak ściśle w Paryżu powinni odnosi politycy wypracować konstytucję i konwencje dla Gdańska, wynika z tego, że i dla gdańszczan umowy wszelkie za wzorem Bethmanna-Hollwega, kanclerza Niemiec, są „Fetzen Papier“ — świstkiem papieru...

W układzie tymczasowym z Polską wyraźnie zastrzeżono przewóz materiałów wojennych dla Polski. Gdańsk zgodził się na to. A kiedy Polska owego materiału wojennego najbardziej potrzebowała, — wtedy Gdańsk nie kierował się zasadą sprawiedliwości... — nie powiedział: com przyrzekł, dotrzymam! Tylko obłudnie bawić się poczał w dotrzymywanie jakiejś tam urojonej neutralności, wychodzącej najwyraźniej na szkodę Polski.

Bo robotnicy oświadczyli wyraźnie, że bolszewickiej Rosji dostarczać gotowi i amunicji i wszelkich innych materiałów wojennych! Tak to wyglądała gdańska „neutralność“!

I trzeba było uderzenia pięścią w stół ze strony zachodu. Zdecydowana postawa tych, co traktat zwycięski zawarli, sprawiła, iż wczoraj legli przedstawiciele jednej potęgi gdańskiej: — robotnicy portowi.

Czyż to nie wielka przestroga dla drugiej potęgi: Sir Reginalda Towera? Jan Morski.

W służbie Ojczyzny.

Polak się łatwo zapala do wszystkiego, co dobre, co wzniosłe i szlachetne. Nietrudno go porwać, pobudzić do czynu. Właściwość ta charakteru naszego narodu uratowała Polskę w dzisiejszej przełomowej chwili od ostatecznej zagłady. Naród bowiem nie pozostał głuchy na wezwanie, na krzyk rozpaczny matki Ojczyzny, naród porwał się do czynu.

Czynu nam potrzeba w chwili obecnej. Każdego zapewniał kilka miesięcy temu zawsze i wszędzie o swej gorącej miłości Ojczyzny. Miłość Ojczyzny nie polega jednak na słowach, na zapewnieniach jedynie. Prawdziwa miłość Ojczyzny okazuje się w czynach, poświęceniu i ofiarach. Teraz pora po temu. Dziś Ojczyzna potrzebuje naszej pomocy, naszych rąk i naszych pieniędzy. Każdy powinien obecnie stanąć jej do usług, każdy wedle możliwości, siły i zdolności. Kto dziś nie weprze Ojczyznę, tego

słowa o miłości Ojczyzny były obłudą. On sam był i jest faryzeuszem, niemy obłudnikiem. Ojczyzna jest mu tylko złotym cielec.

Czynu nam potrzeba, zgodnego i jednolitego wysiłku całego narodu. Nie wolno nam oglądać się na obcą pomoc, na sprzymierzone państwa zachodu. Nam trzeba stać o własnych siłach. Świat szanuje jedynie takie narody i takich ludzi, którzy umieją sami dać sobie radę z wszelkimi przeciwnościami i wrogami.

Ojczyzna woła. Czyż znajdzie się chociażby jeden Polak, któryby nie pospieszył Ojczyźnie na ratunek? Czyż mają nas zawstydzić przykłady innych narodów? Gdy nad Anglią wisiała zima r. 1917 jak nieuchronny miecz Dąmoklesa groźba zniszczenia jej potęgi przez militaryzm pruski, wszystkie kolonie pospieszyły jej z pomocą. Rządy wszystkich kolonii wysłały swych przedstawicieli do Londynu na konferencję, mającą uchwalić najenergiczniejsze środki prowadzące do zwycięstwa. O doniosłości konferencji tej i wydawności pomocy, udzielanej Anglii przez jej kolonie, umieścił 24 lutego 1917 r. poważny dziennik francuski „L'Echo de Paris“ znamienny wywiad korespondenta biura Reutersa z premierem Kanady, Robertem Bordenem:

„Rada kolonna“ oświadczył Sir Robert Borden, „będzie omawiała kwestie wojny i warunków pokojowych i problemy z niemi bezpośrednio związane. Kwestją najwięcej palącą, najbardziej nagłą jest prowadzenie wojny aż do zwycięskiego jej zakończenia. Przywożąc za pewnienie Kanady o naszym silnym postanowieniu wyteżenia wszystkich sił ku temu celowi. Powołaliśmy już 400 000 mężczyzn do służby wojskowej, 300 000 z nich przewieźliśmy już przez ocean atlantycki.

Obecnie ćwiczymy nowe zaciągi. Więcej niż 300 000 mężczyzn i kobiet pracuje teraz w fabrykach broni Kanady. Przed wojną byłaby powaga świata finansowego wysmiałą myśl, że w koloniach można osiągnąć pożyczkę 20 milionów dolarów. Nie dościgniliśmy rynku pieniężnego Londynu, z przed dwóch lat, a jednak pożyczki rozpisane w Kanadzie przekroczyły sumę 300 milionów dolarów. Kanada wspierała również finanse angielskie, placąc 250 milionów dolarów za amunicję.

Służba narodowa szybkie czyny postępy w pośród ludności. Dyrektor Służby Narodowej podzielił żywe siły kraju na trzy klasy: jedna walczy, druga pracuje, trzecia płaci. Utworzyły się w każdej prowincji komitety służby narodowej, aby wszystkich siły wykorzystać.

WARSZAWSKI BANK STOLECZNY

ODDZIAŁ W WEJHEROWIE

LEBORSKA nr 75.

TELEFON nr. 25.

Otwarty od dnia 26-go sierpnia 1920 r.

Wszelkie operacje bankowe
Sprzedaż i kupno walut i papierów, złota i srebra. Rachunki bieżące i wkłady.

PREZYDJUM RADY:

Adam Hrabia Zamojski
Antoni Kieniewicz
Włodzimierz Hrabia Mielżyński.

PREZYDJUM ZARZĄDU:

Ryszard Gałczyński
Romuald Haller.

1957

Kanadyjczycy patrzają ze spokojem w przyszłość i z niezłomnym przekonaniem, że bez zwycięstwa pokój nie jest możliwy.

Nadeszły jeszcze gorsze czasy dla Anglii i jej sprzymierzeńców, nadeszła wiosna r. 1918. Niemcy pchnęli zastępy dobrze wyćwiczonego wojska do nowego ataku, który miał zniszczyć wojska koalicyjne. Hordy niemieckie przeszły Marne, zbliżyły się bezpośrednio do okolic Paryża. Koalicja jednak i wtedy nie zwątpiła, nie uległa. Wyteżyła resztę sił, powaliła wroga na kolana.

Z podziwem spoglądamy na ofiarną Kanadę i innych kolonij angielskich. Kanada nie była bezpośrednio przez Niemców zagrożona. Mimo to pospieszyła na pomoc swojej. Gościła miłość ojczyzny pchała Kanadę do coraz to nowych wysiłków. Nam wróg zagraża bezpośrednio. Bedzie nasza ofiarność mniejsza od ofiar Kanady? Polska potrzebuje w chwili obecnej najbardziej pieniędzy, żeby zakupić broń i amunicję i odzież dla wojska. Odmówimy jej tej pomocy? Żołnierz niesie na polu walki krew i życie swoje Ojczyźnie w daninie. Naszym obowiązkiem baczyć pilnie, żeby krew żołnierzy nie poszła na marne. Własny zresztą, osobisty nasz interes wymaga, żebyśmy dali Ojczyźnie środki pieniężne. Pieniądz jest bowiem do zwycięstwa konieczny. Zwycięstwo Polski zaś jest zarazem naszym zwycięstwem. W zwycięstwie nasza przyszłość, nasz ratunek.

Wojska polskie biją dziś bolszewików. Szala zwycięstwa przechyliła się na naszą stronę. Zadaniem chwili obecnej jest zupełne wyzwolenie odniesionego zwycięstwa. Tylko wtedy czas będzie Polska zupełnie wolna i bezpieczna, tylko wtedy się będzie mogła rozwijać kulturalnie i materialnie. Pan Bóg złożył dziś los Polski w ręce jej obywateli, w ręce Polaków. Od nas zależy przyszłość Polski, jej dobrobyt i stanowisko wśród narodów świata. Do dzieła więc! Przyszłość nasza!

Kacik.

Skargi Niemców.

Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje: W dniu 4 bm. poseł niemiecki w Warszawie wystosował do Ministerstwa Spraw Zagranicznych notę w której zwraca uwagę rządu polskiego na zaostreżenie stosunków między ludnością polską a niemiecką w województwie Poznańskim i Pomorskim, przy pisując to zaostreżenie mniemanemu upośledzeniu jest mniejszości niemieckiej władze polskiej i krzywdom na jakie ludność niemiecka przez to upośledzenie jest narażona. Nota przytacza urywki proklamacji wojewody pomorskiego z dnia 10 lipca w rocznicę bitwy Grunwaldzkiej i daleko powołuje się na szereg zarządzeń rekwizycyjnych i mieszkaniowych władz polskich. W zakończeniu poseł niemiecki zawiadamia, że kopia tej noty została przesłana rządowi państw sprzymierzonych i Radzie Ambasadorów. W odpowiedzi z dnia 11 bm. na notę powyższą, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaznacza, że jeżeli i istnieje pewne napięcie stosunków pomiędzy niemiecką a polską ludnością, na terytorium b. zaboru pruskiego, napięcie stanowiace wedle zdania rządu niemieckiego niebezpieczeństwo dla obywateli Rzeczy, zamieszkałych w Polsce — to źródło podniecenia i przeciwieństw narodowych leży przedewszystkiem w systemie, stosowanym przez rząd niemiecki do ludności polskiej przed przyłączeniem tych ziem do Polski. Zdając sobie z tego dokładną sprawę, rząd polski zastosował metodę najszerszego uwzględnienia słuszych praw mniejszości

Rozmyślanie niedzielne.

NA NIEDZIELE PIĘTNASTĄ
PO ŚWIĄTKACH.

EWANGELJA: św. Łukasza r. 7, w. 11—16.

Wówczas szedł Jezus do miasta, które zowią Naim, a z Nim szli uczniowie Jego i rzesza wielka. A gdy się przybliżył ku bramie miejskiej, alic wynoszą umarłego syna jedynego matki jego; a ta była wdowa; a rzesza miejska wielka z nią. Która ujrzawszy Paną, ulitował się nad nią i rzekł jej: Nie płacz. I przystąpiwszy, dotknął się mar (a ci, co niesli, stanęli). I rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! I usiadł on, który był umarły, i począł mówić. I oddał go matce jego. I zdjął wszystkich strach, i wielbili Boga, mówiąc: że Prorok wielki powstał między nami, a iż Bóg nawiedził lud Swoi.

ROZMYŚLANIE.

„Rozpraw dom twój, bo ty umrzesz, a nie zostaniesz żywym”. (Iz. 38, 1).

Umrzesz raz tylko. I nie wiesz ani kiedy — ani jak — ani gdzie — ani w jakim stanie umrzesz. — Umrzesz wcześniej, aniżeli myślisz; a może niespodzianie. Jakie było życie, taka będzie śmierć. Służyłeś Bogu wiernie, umrzesz szczęśliwie w Jego łasce i przeciwie. — Obażaleś Boga całe życie — czy możesz Go kochać

niemieckiej. Ludność niemiecka ma możność kształcenia swych dzieci w języku niemieckim w szkołach powszechnych a nawet średnich, utrzymywanych przez państwo; język niemiecki dopuszczony jest w administracji i sądownictwie, gdzie adwokaci mają prawo bronić oskarżonych po niemiecku i żądać tłumaczenia rozpraw na język niemiecki. Obywateli Rzeczy niemieckiej, zamieszkali w Polsce korzystają ze wszystkich praw na równi z obywatelami polskimi i nie są poddani żadnym specjalnym ograniczeniom. O ile jednak pewne niedogodności wynikające ze stanu wojennego, dotyczą i cudzoziemców w Polsce to niedogodności te nie mogą być w żadnym razie nawet porównywane z zarządzeniami stosowanymi przez rząd niemiecki względem obywateli państw obcych w niektórych prowincjach niemieckich. Np. gubernator wojenny Prus Wschodn. von Assel wydał rozporządzenie mocą którego wszyscy cudzoziemcy, których obecność nie jest konieczną ze względu użyteczności publicznej, muszą opuścić w „Wehrkreis” w ciągu 48 godzin. Przeciwno tego rodzaju przepisom i rozporządzeniom, gwałcącym oczywiście przepisy Trakt. Wersalskiego, Rząd Polski zmuszony jest energicznie zaprotestować. Podobne wystąpienia władz niemieckich silnie niepokoją opinie polską dodając odwagi różnym czynnikom nieodpowiedzialnym Rzeczy i zachęcając do działania przeciwko narodowości polskiej i przeciwko postanowieniom Traktatu Wers. części praw niemieckiej i nacjonalistycznych organizacji niemieckich, które rozwijają szeroką propagandę na terytoriach Rzeczypospolitej Polskiej. Wpływ tych czynników stanowią poważną przeszkodę w działalności rządu polskiego, zmierzającej do łagodzenia przeciwieństw narodowościowych. Dlatego też, starając się możliwie oszczędzić obywateli wszystkich obcych państw w zarządzeniach, wywołanych przez ciężką wojnę obecną. Rząd Polski stwierdza, iż występować będzie z całą surowością prawa przeciwko wszystkim burzycielom spokoju i bezpieczeństwa publicznego, bez względu na ich narodowość. Rząd Polski wyraża nadzieję, że i Rząd Niemiecki ze swej strony surowo wystąpi przeciwko próbom mieszania się do wewnętrznych stosunków Rzeczyposp. Polskiej ze strony organów prasy i organizacji niemieckich, podniecających antanogizm narodowy i zaturowające tem samem stosunki sąsiedzkie obu Państw. Kopia noty rządu polskiego podana została jednocześnie do wiadomości Rady Ambasadorów oraz rządów państw sprzymierzonych.

(Polacy pod rządami niemieckimi mają więcej powód do skarg. Dowiodły tego pogromy w Kwidzynie. Polska powinna energicznie temu zaprotestować, jeżeli tego jeszcze nie uczyniła i żądać zadośćuczynienia. Dola Polaków w Niemczech jest wprost straszna. Dop. Red.).

Jak Pan Bóg na bitwę patrzy!

Rzecz Pan Bóg, co na złotym swoim siedzie tronie: Czy to leca gdzie tabunem jakie straszne konie? Czy z obroży się urwała burza wichrem wściekła? Czy z pod straży się wyrwały wszystkie diabły z piekła?

Spojrzyj na dół, święty Pietrze, bo mi od tej jazdy Księżyc zadrżał i z błękitu wpadają gwiazdy!

Patrzy Pieter poprzez szpary w chmurach jak w przetaku:

przysięgi? Grzeszyłeś całe życie — czy będziesz miał grzech w obrzydzeniu przy śmierci? Jeżeli za życia nie czynisz aktów wiary, nadziei i miłości — czy zdołasz je wzbudzić przy śmierci?

Po śmierci będziesz sadzony: po sadzie będziesz zbawiony albo potępiony. Czego wówczas będziesz pragnął, abyś był czynny?... Czyń to wszystko teraz. — Czego będziesz żałował, żeś czynił?... Nie czyn tego teraz. — Cierp to... czegoś pragnął, abyś był cierpiał. — Pójdiesz do domu wieczności, odarty ze wszystkich dóbr ziemskich, opuszczony od wszystkich. Sława, jakiej używasz, nie pójdzie za tobą do grobu; rozkosze twoje zamienia się w gorzkie, miłości grzeszne w nienawiść. Wszystko zostawisz na ziemi. Zabierzesz ze sobą tylko uczynki twoje złe i dobre: złe — abyś za nie otrzymał karę; dobre — abyś za nie otrzymał nagrodę. — Co teraz w życiu jest pociecha twoja, będzie przy śmierci utrapieniem twoim, jeżeli to sprzeciwia się Bogu; co jest w życiu utrapieniem twoim, będzie przy śmierci twoją pociechą, jeżeli je znosisz w Bogu i dla Boga.

Czy gotów jesteś do śmierci? Ozy sądzisz, że jej unikniesz? Przyjdzie ona w swym czasie, a może i dzisiaj przyjdzie. Myślisz tylko o życiu, a nie o śmierci; pracujesz dla czasu, a nie dla wieczności. Małe sprawy potrzebują mniej-

To żołnierze polscy pędem idą do ataku! Żadna burza ich nie dogna na ognistym koniu, Śmierć daleko poza nimi człapie gdzieś na błoniu W dłoniach błyskawice niosa, żar im w oczach lata...

Dobrze, drodzy chłopcy moi! Wal go, bij, psubrata!

Nie przystoia — Pan Bóg rzecze — takie w niebie krzyki,

I bez tego tam im radę dadzą żołnierzyki.

Ale trzeba, święty Pietrze, rozkaz wydać z góry:

Jeśli upał, niech im słońce wnet zakryja chmury;

Jeśli deszcz jest, to niech zaraz słońce im zaswieci,

By w wygodę miały wszelką me najmilsze dzieci!

Panie Boże miłosierny! I fatygę szkoda!

Czy żar leci z niebios stropu, czy strugami woda,

Im to zawsze wszystko jedno, jak dawnymi laty,

Był naprzód! — takie to już najmilsze warjaty!

Gdy potrzeba, w piekła nawet póida żar czerwony

Djabłów spiera i przywleka wszystkich za ogony!

Tedy, rozkaz — Pan Bóg rzeczy — niech ich śmierć unika,

Bez rozkazu mego niechaj nie tknie żołnierzyka

Niechaj mi się moi chłopcy wciąż chowają — zdrowo

I budują z całej mocy swą Ojczyznę nową.

Niechaj śmierć się w rowie prześpi do bitwy ostatka,

Aby w Polsce żadna siwa nie plakała matka.

Panie Boże! Śmierć się zdala na swej szkapie wierci,

Wiecej ona ich się boi, niżli oni śmierci.

Bo gdy kiedy nieproszona zabłąka się w gości,

To jej tylko pośród śmiechu, porachują kości.

A gdy kosa w łeb ugodzi ze zasadki w rowie,

Kosa tylko se wyszczerbi na żołnierskiej głowie.

Po zwycięstwie Cię wysławia, Wielki Panie Boże Za Twa sprawa nie się w bitwie srogiej stać nie może.

Święty Michał na niebieskie wola oficery,

Djabli to są, nie żołnierze: same bohaterzy!

A z obłoków całem sercem słucha Pana Święta,

Jak tam w Polsce wszystkie dzisiaj modlą się dziewczęta.

Tedy rozkaz — Pan Bóg rzecze — chłopcy uczcił szare,

Niech niebiescy im trębacz zagrają fanfary,

Gwiazdy na nich niech dziś padną, jak orderzy — złote,

Sto na każdy pułk ułański, dwieście na piechotę,

A do Polski gdy skrawione przyniosą rabaty,

Niech im serca ludzie rzuca, jak ogniste kwiaty!

Kornel Makuszyński.

Zjazd organizacyjny dziennikarzy!

Wszystkich Szan. Kolegów i Redaktorów pracobiorców Wolnego Miasta Gdańska. Pomorza, Warmii i Mazur zapraszamy uprzejmie na zjazd organizacyjny, który odbędzie się w Gdańsku w niedzielę, 5-go września b. r. o godz. 2-jej po południu na sali polskiej Ochronki przy ul. Poggepfuhl nr. 11 (Dom ogrodowy). Ponieważ wszystkie stany zorganizowały się już od dawna w celu obrony interesów swych gospodarczych, a koledzy nasi w Wielkopolsce, Małopolsce i byle Kongresówce już od szeregu lat są zorganizowani, przeto i my w wymienionych dzielnicach nie powinniśmy stać na uboczu. Na zje-

szego starania; większe — większego: a czy jest i czy może być większa sprawa nad zbawienie twoje? Za późno myśleć o śmierci, gdy nadejdzie jej chwila; nie czas gotować się do niej, gdy trzeba być sadzonym. A pamiętaj, że umrzesz raz tylko, bez nadziei naprawienia złego, któreś uczynił; jakże więc ważnem, aby ten akt najważniejszy w życiu odbyć dobrze. Nie możemy dobrze wykonać takiej rzeczy, którą raz tylko w życiu spełniamy, jeżeli nie przygotujemy się do niej przez ćwiczenie. — Raz w życiu umieramy! abyśmy dobrze umarli, potrzeba, abyśmy często umierali w życiu. A jak należy umierać często? Zapierać się żądzi swoich, odrywać serce od świata, służyć Bogu wiernie, rozmyślać wreszcie często o tej strasznej chwili! Oto w tem cała tajemnica dobrego przygotowania się do śmierci! Krótkie jest życie na przygotowanie się do śmierci i nie wiele czasu do myślenia o niej; gdybyśmy nawet mieli Matuzalewowe lata, to jeszcze byłby krótki czas na przygotowanie się do dobrej śmierci.

Łatwo to czynimy, do czegośmy się przyzwyczaili; jeżeli się nie przyzwyczajasz do umierania, bardzo ciężko będzie ci umierać. O śmierci! — o sadzie! — o zbawieniu! — o potępieniu! — O prawdę wieczną! wyrwijcie się tak głęboko w serce i umyśle moim, aby każda chwila mego życia była przygotowaniem do dobrej śmierci

ździe omówi się najżywotniejsze kwestie stanu redaktorskiego w czasie obecnym. **Prawo wstępu na zjazd mają jedynie tylko koledzy-pracownicy.** Mam nadzieję, że Szan. Koledzy w zrozumieniu doniosłości sprawy stawia się ją najliczniej.

Kazimierz Purwin.
(Dziennik Gdański).

Bolesław Kielbratowski.
(Gazeta Gdańska).

Wszystkie pisma uprasza się o kilkakrotnie powtórzenie powyższego.

Przegląd polityczny.

Nowe zwycięstwo gen. Wrangla.

Armia gen. Wrangla odniosła nowe zwycięstwo w zachodniej okolicy Kubani.

Przeciw Wranglowi.

Piotrogradzka „Prawda” omawia położenie na froncie południowym i zwraca uwagę na wielkie niebezpieczeństwo, które może powstać dla Rosji przez dalszy pochód gen. Wrangla. (I to wobec ostatnich klęsk jego, tak skwapliwie przez pisma niemieckie rozgłaszanym. Dop. Red.). Wrangel zakłada w pozyskanych terytoriach centra do dalszych akcji i wzmacnia z dnia na dzień swą armję. Także na polu gospodarczym jest sukces gen. Wrangla bardzo ważny, gdyż sama taurydzka gubernia, która znajduje się w jego posiadaniu powinna dostarczyć Rosji 100 milionów pudów zboża.

„Prawda” żąda założenia wszechrosyjskiej komunistycznej organizacji oraz wysłania agitatorów na front Wrangla, którzy mają rozszerzać idee komunistyczne wśród jego żołnierzy przed frontem i kozakami kubańskimi. W końcu nawołuje to pismo do wstępowań do ochotniczych oddziałów przeciw Wranglowi.

Rosyjska kontrofensywa?

Rząd bolszewicki stara się przytłumić wrażenie z klęski zadanej wojskom jego przez armję polską i rozgłasza, iż rozpoczyna już kontrofensywę, która odniosła znaczne sukcesy(?). Nawet tutejsza „Danziger Zeitung” donosiła w ostatnich dniach o zdobiciu Grodna przez wojska bolszewickie, gdy tymczasem polskie naczelnictwo dowództwa wcale o odzyskaniu Grodna przedtem nie donosiło. Grodno zatem nie było jeszcze w posiadaniu Polaków.

Rezerwy rosyjskie (?)

„Iwestija” donosi o nowej mobilizacji rosyjskiej. Całe państwo podzielono na 93 okręgi wojskowe, w których wszyscy mężczyźni od chłopców szkolnych aż 50-letnich odbywają ćwiczenia wojskowe. Rezerwy do teraźniejszej kampanji wynoszą 4—7 milionów doskonale wyćwiczonych, dotychczas nie powołanych mężczyzn.

Wiadomość tę należy przyjąć z wielkim zastrzeżeniem, gdyż bolszewicy znani są z rozgłaszania niezwykle kłamstw, aby przestraszyć innych swą wielką potęgą, która nie posiada wcale dobrych podstaw. Ze bolszewicy zdobyli zaciągnąć dużo jeszcze wojska, to nie ulega wątpliwości, lecz będzie to połączone z wielkimi trudnościami. Wiadomo bowiem, iż tylko komuniści rosyjscy walczyć chcą dalej, a liczba ich w Rosji znacznie zmalała, bo gospodarka ich udowodniła, co zdziałać mogą jej rządy. Inną przeszkodą dla Rosji jest powstanie na Ukrainie, a ruch ten może przybrać jeszcze większe rozmiary, jeżeli rząd sowieński starać się będzie z pośród ludności tamtejszej powołać nowe ro-

po śmierci nastąpi sąd: a po sędzie wieczność. Czy uporządkowałeś się z rachunkami? — Gdy będziesz zapytany, czy przygotowany jesteś do odpowiedzi? Czy będziesz miał czas, gdy nieprzyjaciół cię uderzy? Czuwaj, bo śmierć niespodzianie przyjdzie; gotui się na śmierć, jeżeli nie chcesz, aby cię z nagłą nie zaskoczyła! Kto nie czuwa, przyjdzie do niego śmierć niespodzianie: a kto niespodziewanie schodzi z tego świata, tego zbawienie nie jest pewne. Nie ufaj twemu zdrowiu, bo to jest lód kruchy, który predko stopnieje i to wtenczas może, gdy się nim najwięcej cieszyć będziesz; nigdy śmierć nie jest bliższa, jak wtedy, gdy ją mamy za bardzo daleką. — Ach! Panie i Boże mój! wierzę, że umrę, może niespodzianie, a jednak żyję, jak gdybym nigdy nie miał umierać! — Żałuję bardzo za dotychczasowe, niedobre życie moje. Ach! raczej umrzeć nagle, aniżeli Cię czemkolwiek obrazić! — O Boże! dziękuję Ci, że mi udzielasz jeszcze czasu na przygotowanie się do śmierci! Cóżbym uczynił, gdybym dziś — teraz przyszło umierać? — Pragnę do brzo umrzeć, a pragnę z miłości ku Tobie, abym Cię w wieczności mógł wielbić i kochać. Daj, Panie, łaskę, abym codziennym umieraniem na to zasłużył.

zniki do swego wojska. Zreszta rzeczoznawcy oświadczyli, iż wojsku bolszewickiemu brak najniezbędniejszych rzeczy, amunicji, broni mundurów i armat.

Przewóz jeńców przez Pomorze.

„Kurier Poranny” donosi: Przedstawiciel Niemiec, Hr. Oberndorf stara się o pozwolenie przewozu przez korytarz polski 70 do 80 tysięcy jeńców bolszewickich, którzy podczas ostatniego rozgromu armii sowieckiej przedostali się do Prus Wschodnich.

Dabski o rokowaniach w Mińsku.

„Rzeczpospolita” podaje: We wtorek, dnia 30.8. podsekretarz stanu p. Dabski przyjął przedstawicieli dzienników, informując ich o przebiegu rokowań w Mińsku. W sprawie warunków bolszewickich oświadczył p. Dabski, że deleg. bolsz. uważają je jako tezy do dyskusji. Na 4 i ostatnim posiedzeniu wyjaśniło się nawet że delegaci rosyjscy traktują np. kwestję rozbioru jako przedmiot do dyskusji, na równi z kwestją np. ochrony pracy kobiet i dzieci na zjazdach międzynarodowych.

W oczekiwaniu odpowiedzi bolszewickiej.

„Kurier Warszawski” podaje: Rząd Polski spodziewa się w środę 1. 8. nadejścia odpowiedzi rządu sowieckiego na naszą propozycję przeniesienia rokowań pokojowych z Mińska do Rygi. Jeżeli odpowiedź dziś nadejdzie, odbędzie się wieczorem posiedzenie Rady Obrony Państwa, równocześnie zaś powrócą do Warszawy ci delegaci, którzy pozostali w Mińsku. Prawdopodobnie na początku przyszłego tygodnia delegacja polska w pełnym składzie wyjedzie do Rygi.

Posłowie polscy z Francji i Belgii w Warszawie.

„Kurier Warszawski” podaje: 30. 8. przybył do Warszawy Hr. Zamoyski, poseł Polski w Paryżu i Sobański, poseł polski w Brukseli.

Rokowania o wymianę jeńców.

„Kurier Warszawski” donosi: pozostała część polskiej delegacji pokojowej w Mińsku prowadzi obecnie rokowania wyłącznie o zakładników i jeńców.

Niemcy „żałują” za wkrócenia w Wrocławiu.

Niemierki charge d’Affaire radca poselstwa von Diarksen wyraził w dniu 30 bm. z polecenia swego rządu Rządowi Polskiemu ubolewanie z powodu napadu na Konsulat Polski we Wrocławiu.

Dnia 27 bm. do Poselstwa Polskiego w Berlinie przybył zastępca nieobecnego Ministra Spr. Zagranicznych i wyraził żal z powodu rozgromu Konsulatu Polskiego we Wrocławiu, zapewniając zarazem, że winni będą surowo ukarani i że Rząd niemiecki gotów jest do udzielenia rządowi polskiemu zadośćuczynienia.

Warszawscy komuniści.

„Kurier Warszawski” podaje: Dzięki zabiegom władz policyjnych trafiono 30. 8. po południu na obrzyny arsenał broni komunistów warszawskich, ukryty w pewnej piekarni. Policja znalazła tam 3 karabiny maszynowe, 35 000 naboju w taśmach, 12 pudów piroksyliny, 96 rewolwerów i 500 naboju do nich.

Zebranie Rady Ambasadorów w połowie września.

Współpracownik „Daily Telegraph” podaje, że Rada Ambasadorów zbierze się w połowie przyszłego miesiąca, celem omówienia położenia w wschodniej Europie i dojścia do porozumienia w kwestji wypłat niemieckich. Bez porozumienia tego konferencja finansowa w Brukseli byłaby bezprzedmiotowa.

Spotkanie się Giolittiego z Millerandem

Wedle depesz Havasa oświadczył Giolitti, że spotka się z Millerandem dnia 12 bm. Lloyd George nie będzie przy tem spotkaniu obecny.

Kontrola podróżnych w Katowicach.

Komisja Koalicyjna zaprowadziła na dworcu w Katowicach kontrolę podróżnych.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na piątek, dnia 3 września.

Joachima, Ojca P. M.

Słońca wschód 5 15, zachód 6 42.

Księżycia wschód 8 39, zachód 10 58.

Gdańsk. Należy zwrócić uwagę na dzisiejsze ogłoszenie w gazecie, dotyczące wydawania nowych kart żywnościowych.

— **Polski okręt handlowy „Warszawa”.** Wczoraj pod adresem Polsko-Baltyckiego Tow. Handlowego i Transportowego nadszedł do Gdańska okręt transportowy, należący do Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Żegluga Morskiej (Polish American Navigation Company) nazwany na cześć stolicy ziem polskich „Warszawa”.

Okręt ten naładowany potężnymi amerykańskimi maszynami kolejowymi, kilku tysiącami ton zboża i miesiwa, bawelna, sukna, ubra-

niami, lekarstwami itd., odpłynął z końcem lipca z Filadelfji do Gdańska, a po drodze zatrzymał się w Antwerpii, celem zabrania stamtąd ładunku francuskiej amunicji dla armji polskiej.

Skoro jednak przystapiono do ładowania amunicji, robotnicy belgijscy sprzeciwili się temu, a załoga pod wpływem agitacji bolszewickiej również odmówiła swej współpracy, grożąc, że porzuci swe zajęcie i pozostawił okręt bez załogi.

Kapitan okrętu L. Casa, który poraz trzeci wyruszył z „Warszawą” do Gdańska, miał tu ciężkie zadanie do rozwiązania, ale dzięki wysokiemu poczuciu obowiązku, dzięki sprytowi i umiejętności obchodzenia się z ludźmi, udało mu się w końcu przejednać oporne stanowisko załogi i skłonić ją w większości do posłuszeństwa.

Chociaż ośmiu ludzi z załogi opuściło swe stanowisko, to jednak pomimo tej trudności kapitan postanowił wyruszyć jaknajprędzej, by niepotrzebna zwłoka nie wpłynęła niepomysłnie na resztę załogi. Wbrew więc prawom portowym, nie czekał kapitan na pilota, ale własnoręcznie przeciwawszy line okretowa, nakazał natychmiast odbić od brzegu i przeznaczywszy sterników do maszyn, sam z oficerami zajął się sterem, aby z pomocą, jaką dla Polski przedstawia ładunek „Warszawy”, jaknajprędzej przybyć do Gdańska.

Taki akt odwagi i dyscypliny oraz oddania się całym sercem dla sprawy Polski, absolutnie nie powinien pozostać bez uznania, dlatego wskazaniem było, by Prezydent miasta Warszawy, wysłał pisemne podziękowanie kapitanowi okrętu, który od nazwy stolicy ziem polskich zapożyczył swe imię.

Dodać należy, że na morzu północnem dzięki uwadze kapitana, uniknięto uderzenia o minę, dzięki czemu kapitan Casa powtórnie uratował „Warszawę” dla Warszawy.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu gen. W. P. z dnia 1 września.

Na północnym skrzydle sytuacja bez zmiany.

W centrum III armja odniosła szereg poważnych sukcesów nad armją Budiennego. Armja ta będąca najlepszą jednostką operacyjną Sowdepji otrzymała bezwzględny rozkaz przetrwania naszego frontu w rejonie Zamościa i marszu na Lublin, łącznie z wojskami 12-ej armji sowieckiej, które również przejść miały do działań zaczepnych w kierunku na Chełm. Dzięki świetnej akcji wypadkowej naszych oddziałów, ugrupowanych wzdłuż Bugu ofensywa 12 armji sowieckiej została udaremniona. Koncentrujące się w rejonie Pissy — Smolar — Jagodyna wojska sowieckie, nie wytrzymując natarcia rozpoczęły szybki odwrót pozostawiając w naszym reku licznych jeńców. 25 pułk piechoty w akcji tej zdobył dwa działa z zaprzęgiem, 6 karabinów maszynowych i kolumnę amunicyjną.

Budienny dnia 29 sierpnia dotarł do Zamościa, gdzie napotkał na zdecydowany opór 31-go pułku piechoty i oddziałów VI dywizji ukraińskiej. Jakkolwiek dzięki bohaterskiej postawie tych oddziałów rozpad ofens. nieprzysłać, został nieco zahamowany, w ciągu 30 i 31 sierpnia armja konna posuwała się znacznie naprzód, docierając czołowymi kolumnami do Ławecina—Łazisk—Białowodu. Pierwsza klęska zadał nieprzyjacielowi oddziały II Dywizji Legionowej i w rejonie Grabowca, rozbijając doszczętnie jedną brygadę i biorąc z górą 200 jeńców, do niewoli. Decydującą rolę w bitwie odegrała grupa pościgowa gen. Stanisł. Hallera, która od kilku dni znajdując się na tyłach Budiennego z niewyłącznie zaciętością posuwała się w ślad za głównymi jego siłami i 31 siepn. uderzyła w kierunku na Zamość od wschodu. Budienny widząc grożące mu niebezpieczeństwo, rozpoczął gorączkowy odwrót napotykać wszędzie na silny opór okalających go oddziałów naszych. W okolicy Wolicy Śniatyckiej, Miączyna i Zalewa wywiązały się niezwykle ostre walki w trakcie których poszczególne dywizje nieprzyjacielskie nie bacząc na olbrzymie straty kilkakrotnie ponawiali swoje szarże kawaleryjskie. Armja konna w walkach tych została rozbita. Poszczególne oddziały którym udało się przedrzeć znajdują się w trakcie bezładnego odwrotu. Nasza dalsza akcja pościgowa rozwija się pomyślnie. Wśród zabitych bolszewików rozpoznano: Szefa sztabu IV dywizji, 2 dowódców brygad, kilku dowódców pułków i 12 komisarzy.

Oddziały nasze wzięły znaczną zdobycz: a mianowicie: I dywizja jazdy 7 armat częściowo z zaprzęgiem, 13 dywizja 2 armat znaczną ilość karabinów maszynowych, wozów, transporta, municji artyleryjskiej, orkiestrę, kancelarie pułkowe, itp., grupa majora Czaplńskiego z II Dyw. Leg. 2 ciężkie działa, oraz bogaty materiał wojenny.

Na wschód od Lwowa oddziały nasze odrzuciły nieprzyjaciela za linie Bugu, zdobywając trzy działa, 6 karabinów maszynowych oraz kilkuset jeńców.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Lekcja śpiewu „Lutni“ odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godz. 7 wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Towarzystwu udało się pozyskać nowego dyrygenta. Ponieważ rozpoczyna się lekcje śpiewów chórowych, udział wszystkich śpiewaków konieczny.

Gdańsk. Zebr. Tow. Młodzieży żeńskiej w środę 1 września o godz. 7 wieczorem w Ochronce przy Poggenpuhl 11. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Gdańsk. Zebr. „Koła Panien“ w środę, 1 września o godz. 6 na Junkergasse 2 II.

Sopot. Posiedz. miesięczne „Lutni“ w czwartek, 29 o godz. 8 w Polonji Haffnerstr. naprzeciw kościoła.

Wrzeszcz. Zebr. Tow. „Gwiazda“ w czwartek, 2 września o godz. 7 w lokalu p. Malkowskiego w Kleinhammerpark, ul. Marjańska.

Stary Sztotland. Zebr. Tow. Lud. w poniedziałek, 6 września o godz. 7 wieczorem na sali parafialnej. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Szemud, pow. wejherowski. Zebr. Kółka roln. w niedzielę, 5 września o godz. 1-szej po południu w zwykłym lokalu.

Pogódki. Zebr. N. P. R. w niedzielę, 5 września zaraz po nabożeństwie na sali p. Tywusika. Przybędzie mówca zamiejscowy. Liczny udział pożądan.

Gdynia. Sekretariat Towarzystwa Przyjaciół Pomorza otwarty dla interesantów dwa razy w tygodniu a mianowicie we wtorki i piatki od godz. 4—6 po poł. w swym lokalu (Gdynia, dom p. Kostnewilnej).

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Na cel dobroczynny!

Czysty dochód przeznaczony na żołnierza polskiego!

Towarzystwo Polek w Gdańsku

urządza

w niedzielę, 5. września 1920
na wielkiej sali Strzelnicy
(Friedrich-Wilhelm-Schützenhaus)
przy Promenadzie

Przedstawienie amatorskie

Odograną zostanie

Czartowska Ława

Dramat ludowy w 4 aktach J. K. Galasiewicza
z muzyką Adama Wrońskiego

O s o b y:

Marek Lubon	Stat	} Sieroty
Kazimierz, jego syn	Zosia	
Szymon Rataniec	Grzes Dyrda, parobek w służbie Wojciecha	} Dziewczęta
Dominik Mydtek, jego przybrany syn	Katarzyna, wyrobnica	
Wojciech Cichon	Hanka	} Parobcy
Cecylia, jego żona	Marysia	
Tekla, jej pasierbica	Malgosia	
Filip Okraglak	Salusia	
Bartek Wscinbara	Maciek	
Kasper Kloska	Wojtek	
Regina, żona Filipa	Walek	
	Michał	

Melchior Warcholek, pisarz gminny

Dziewki — Parobki — Rekruci — Muzykanci.

Muzykę wykona Towarzystwo Orkiestralne

Chóry mieszane staraniem

Towarzystw „Sw. Jadwigi i Moniuszki“

Efekta świetlano wykona

Pomorskie Tow. Instalacyjne, Tow. Akc.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 6 tej
Koniec około 10 i pół.

Ceny miejsc: Krzesła po 25, 20, 15, 10, 7,50, 5,— m.
Wstęp na salę 3,— mk.

Bilety nabywać można poprzednio w „Gazecie Gdańskiej“
w piątek i sobotę tylko od 10—2 po południu.

Dzieci płacą na przedstawieniu pełną cenę.
Za to przybyć mają na próbę generalną w piątek 3-go
września o godz. 5 na wielką salę Strzelnicy.
Wstęp 1,— mk. (2006)

Polska Linja Okrętowa.

Tow. Polsko-Amerykańskiej Żeglugi Morskiej

NEW YORK, 206 BROADWAY.

Regularna komunikacja statków towarowych
Gdańsk — New York i vice versa.

2016

Nadszedł dnia 30-go sierpnia rb.

S/S „WARSZAWA“

Obecnie wyładowuje w NOWYM PORCIE.
Bliższych szczegółów udziela

Polsko-Baltyckie Tow. Handlowe i Transportowe Sp. Akc.

WARSZAWA, Długa 25 | Adr. teleg. „POLBAL“ | GDAŃSK, Szeroka 22/23
Telefon 284-51, 286-61, | Telefon 8256, 8960, 8961.

Pocztówki! Pocztówki!

Otrzymałmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwie wykonaniu,
sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek
1,80 mk. Cena rozumie się w walucie niemieckiej.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

W walucie polskiej kosztują pocztówki sztuka
po 1,— mk. 6 pocztówek 6,— mk. Porto przesyłki
to samo. 472

Ponieważ zaliczek obecnie wysyłać nie wolno,
zalety przy zamówieniu nadesłać należytość naprzed.

Gazeta Gdańska, Gdańsk — Danzig.

Mam polecenie regulowania stosunków
założonego przy Rennerstiftsgasse 1^I

Universal Reisebüro.

O ile są pretensje, proszę się zgł. do mnie

LANGOWSKI, Notariusz,

Biuro: Hundegasse 19, naprzeciw poczty.

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają
stawić na maszynie „Ideal“ a później na
amerykańskiej „Intertype“ pierwszej maszy-
nie tego rodzaju z klawiaturą polską.

„Gazeta Gdańska“ Tow. Akc.

G D A Ń S K, Grobla Przedmiejska 49. (1698)

Dla Sidlic!

Od 1 października lub wcześniej
do oddania agentura „Gazety Gdańskiej“
w Sidlicach. Zgłoszenia przyjmuje (1851)
Ekspedycja „Gazety Gdańskiej.“

Tabakę

Czysta-zamerską
dostarcza
Specjalna fabryka tabaki
do palenia
Fritz Drolshagen, M.-Gladbach
1811 Humboldtstr. 30.

W. Böttcher

Piła dawniej Toruń
założone w roku 1871.
Oczelone i spedyoja
z Niemiec i do Niemiec
Wszelkie papiery dotyczące
we i wywozu zostaną do-
starczone Inkaso, (1781)

Gustownie
na
modnym papierze

wykonane

zaproszenia

i
uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko
po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskiej.

Makulatury

ma na sprzedaż

„Gazeta Gdańska.“

Włosy kupuje i płaci naj-
wyższe ceny.

Fryzjer KÖRNER
GDAŃSK, Kohlenmarkt 18/19.

DOM

z ogrodem, w tym domu mieści
się agentura pocztowa (eventual-
nie bez agentury) natychmiast
do sprzedania.

HARTKOPF
Podwiesk, powiat helmno.

Ausgabe neuer Hauptmarkenbogen.
Am Donnerstag, den 2. September werden
abgefertigt:

In der Ausgabestelle: die Haushaltungen der Strassen:

Kalkgasse
Karmelitergasse
Karpfenseigen
Kehrwiedergasse
Langgarter Hintergasse
Langgarten
Husarengasse

Knabensch. Baumgart-
schegasse, Eingang Kehr-
wiedergasse: Heil. Geistgasse 91—143

Rechstädt. Mittelschule Gertrudengasse: Kaninchenberg 6—14

Mädchensch. Langfuhr
Bahnhofstrasse: Klein Hammerweg

Knabenschule Langfuhr
Bahnhofstrasse: Lichtstrasse
Linsstrasse
Lossowweg

Neufahrwasser, Mädchen-
schule Sasperstrasse: Westerplatte

In den Ausgabestellen:

Tarnhalle der Schule Schleusengasse, und
Mädchenschule Schidlitz, Rektorweg,

werden an diesen Tage die Haushaltungen der
Strassen abgefertigt, die bereits zur Abholung auf-
gerufen worden sind, aber ihre Hauptmarkenbogen
noch nicht in Empfang genommen haben.

Danzig, den 1. September 1920.

Der Magistrat.

STRÓŻ

trzeźwy i uczciwy potrzebny natychmiast.
Zgłoszenia do

„Gazety Gdańskiej“ w Gdańsku.